



Akademia pod Chmurką - i przyjemnie i pożytecznie

Dziś dobiegły końca zajęcia w ramach "Akademii pod chmurką" organizowanej przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Polkowicach. Przez dwa tygodnie blisko 80 dzieci uczestniczyło w ciekawych warsztatach artystycznych oraz zmaganiach sportowych.

Zajęcia odbywały się od poniedziałku do piątku na obiektach sportowych przy Gimnazjum nr 2 w godzinach od 9.30 do 12. Organizatorzy zadbali o to, by nikt spośród tych, którzy zdecydowali się przyjść nie wracał do domu zawiedziony.

- Działo się naprawdę wiele. Dzieci mogły uczestniczyć w zawodach sportowych. Atmosfera rywalizacji często im się udzielała,

co owocowało dużym zaangażowaniem. Były także inne zajęcia, między innymi artystyczne. Dzieci uczyły się także między innymi chodzenia na szcudłach.

Przygotowały także piękne plakaty informacyjne, a także inne prace plastyczne, których tematem przewodnim było życie majora Henryka Dobrzańskiego, czyli "Hubala" - mówi nam Beata Puławska, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Polkowicach.

Obecność tego przywódcy partyzanckiego na plakatach nie jest przypadkowa. Wynika z tego, że to właśnie osiedle, na którym znajduje się Gimnazjum nr 2 nosi jego imię.

- Staraliśmy się, aby dzieci nie tylko miło i aktywnie spędziły czas, ale także zdobyły wiedzę z zakresu historii naszego kraju. To bardzo ważne - podkreśla Beata Puławska.

- Atmosfera podczas zajęć była bardzo fajna, a maluchy i dzieci starsze spędzały czas miło i pożytecznie, nie tylko bawiąc się, ale także zdobywając wiele przydatnych

wiadomości i umiejętności, choćby związanych z zasadami bezpieczeństwa, bo zajęcia odwiedzali funkcjonariusze policji oraz Straży Miejskiej - dodaje.

W zajęciach odbywających się w ramach "Akademii Pod Chmurką" uczestniczyły głównie dzieci z osiedla Hubala. Przypadły im one do gustu.

- Było super, przez cały czas coś się działo. Mogliśmy pograć w piłkę, walczyć na torze przeszkód, albo malować. Bardzo mi się podobało - mówiły nam dzieci.

Dziś Akademia Pod Chmurką dobiegła końca, ale nie oznacza to, że Ośrodek Pomocy Społecznej nie planuje innych form spędzania wakacyjnego czasu dla dzieci z terenu gminy Polkowice. Wręcz przeciwnie.

- Teraz dzieci pojedą na obozy, a po powrocie, już w sierpniu przygotowujemy dla dzieci kilka ciekawych propozycji. Nie będę jednak na razie zdradzać szczegółów, bo zależy mi na tym, aby była to niespodzianka - kończy Beata Puławska.

Autor: Konrad Kaptur